

Sygn. akt: III AUz 42/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

po rozpoznaniu 25 września 2019 r. w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu składek

przy udziale (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

na skutek zażalenia M. M. na postanowienie Sądu Okręgowego Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z 20 marca 2019 r., sygn. IV U 467/15,

postanawia:

1. odrzucić zażalenie w zakresie zaskarżenia punktu 1. postanowienia,
2. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie,
3. zasądzić od M. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 20 marca 2019 r. na skutek wniosku M. M. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku oraz w związku z zażaleniem na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności oddalił w punkcie 1. wniosek o przywrócenie terminu, w punkcie 2. odrzucił wniosek o doręczenie uzasadnienia wyroku oraz w punkcie 3. odrzucił zażalenie.

Sąd Okręgowy uzasadnił, że ubezpieczony M. M. był w sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika J. Ś.. Sąd Okręgowy w Koszalinie 11.12.2018 r. nadał drogą pocztową dla stron postępowania zawiadomienie o terminie najbliższej rozprawy wyznaczonym na datę 28.12.2018 r. Zawiadomienia o posiedzeniu Sądu zostały odebrane 13.12.2018r. przez uczestnika postępowania w/w spółkę, a pełnomocnik ZUS odebrał zawiadomienie 14.12.2018 r. Zawiadomienie o terminie rozprawy kierowane do pełnomocnika ubezpieczonego było dwukrotnie awizowane, 14.12.2018 r. i 24.12.2018 r. Ostatecznie pełnomocnik dokonał odbioru osobistego 27.12.2018 r. Rozprawa przed Sądem Okręgowym w Koszalinie odbyła się 28.12.2018r. bez udziału stron postępowania. Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 11.01.2019 r. na godzinę 13.00. Sąd Okręgowy wyrokiem z 11 stycznia 2019 r. oddalił odwołanie M. M. i obciążył go kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Termin do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku upływał 18.01.2019 r. Taki wniosek nie wpłynął od żadnej ze stron postępowania. Nie wpłynęła również apelacja od powyższego wyroku. Wyrok uprawomocnił się z dniem 2.02.2019 r. M. M. 27.02.2019 r. złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i wnioski o doręczenie wyroku wraz z jego uzasadnieniem. Złożył również zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 stycznia 2019 r. W uzasadnieniu wskazał, że jego pełnomocnik nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, dlatego ubezpieczony wraz z nim nie mógł w niej uczestniczyć. W takiej sytuacji, Sąd winien odroczyć rozprawę i prawidłowo o niej powiadomić. W świetle powyższego nadanie klauzuli wykonalności okazało się przedwcześnie.

Sąd I instancji, mając na uwadze treść art. 328 §1 k.p.c., art. 168 §1 k.p.c. i art. 169 k.p.c. oraz art. 171 k.p.c. nie uwzględnił wniosku. Oceniał, że pełnomocnik ubezpieczonego został skutecznie zawiadomiony o terminie rozprawy, na dzień przed rozprawą. Termin odbioru korespondencji przez pełnomocnika, przesyłki nadanej przez Sąd już 11.12.2018r., wynikał z jej dwukrotnej awizacji; awizo z informacją o oczekującej przesyłce było kierowane dwukrotnie do pełnomocnika ubezpieczonego. Po raz pierwszy 14.12.2018 r., a po raz drugi 24.12.2018r. Pełnomocnik po odebraniu zawiadomienia o terminie rozprawy, przed jej rozpoczęciem następnego dnia o godzinie 12.00, nie kontaktował się z Sądem w sprawie ewentualnego odroczenia terminu rozprawy. Sąd Okręgowy wskazał, że rozpoznawana sprawa należała do kategorii zawilych, dlatego odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 11.01.2019 r. W ocenie Sądu I instancji, pełnomocnik ubezpieczonego, w momencie uzyskania informacji o terminie rozprawy, powinien był zadać pracownikowi Sądu Okręgowego drogą telefoniczną pytanie o wynik rozprawy. Nadto istnieje możliwość zasięgnięcia informacji o sprawie przez portal informacyjny sądów powszechnych. Sąd Okręgowy wskazał, że nie potwierdziła się okoliczność braku powiadomienia pełnomocnika o terminie rozprawy. Natomiast niepowiadomienie pełnomocnika ubezpieczonego o odroczonym terminie ogłoszenia wyroku nie może stanowić przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie terminowi do dokonania czynności. Zdaniem Sądu Okręgowego, to po stronie ubezpieczonego leżała przyczyna uchybienia terminowi do zgłoszenia wniosku o uzasadnienie wyroku, gdyż jego profesjonalny pełnomocnik nie dołożył należytej staranności, wymaganej od niego w tego rodzaju sprawach, aby uzyskać informację w przedmiocie dalszego toku sprawy.

Wobec braku zasadności przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku, spóźniony okazał się wniosek o doręczenie uzasadnienia wyroku. Ubezpieczony złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku po terminie, dopiero 27 lutego 2019 r. Termin na złożenie wniosku upłynął zaś 18.01.2019 r. Wobec powyższego Sąd odrzucił wniosek ubezpieczonego o doręczenie uzasadnienia wyroku na podstawie art. 328 § 1 k.p.c. uznając go za spóźniony, o czym orzeczono jak w pkt 2 postanowienia.

Natomiast co do zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Koszalinie z 11 stycznia 2019 r., to postanowienie nie zostało wydane, bowiem Zakład nie wystąpił o wydanie takiego postanowienia. W świetle powyższego zażalenie na postanowienia, które nie istnieje w obrocie prawnym jest niedopuszczalne i podlegało odrzuceniu zgodnie z art. 397 §2 k.p.c. w związku z art.370 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie z 20 marca 2019 r. złożył ubezpieczony i wniósł o jego uchylenie w całości oraz uwzględnienie zgłoszonych wniosków. Skarżący wskazał, że nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, a nie publikacyjnym. Powinno to nastąpić 7 dni przed terminem rozprawy, jest to obowiązkiem sądu i ma charakter

gwarancyjny. Sąd miał zatem obowiązek odroczyć rozprawę przez potrzeby jakiegokolwiek działania ze strony ubezpieczonego, a następnie prawidłowo zawiadomić o kolejnym terminie. Ubezpieczony wskazał, że czekał na odroczenie rozprawy i dokonanie prawidłowego zawiadomienia. Nie jest natomiast jego obowiązkiem dopytywać się sądu, czy na pewno zrobił to, co powinien. Z treści uzasadnienia zażalenie, nie wynika, by skarżący kwestionował rozstrzygnięcie w zakresie odrzucenia zażalenia w związku z zażaleniem na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że zażalenie ubezpieczonego jest w całości niezasadne.

Na wstępie należy wskazać, że postanowienie sądu w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia nie zostało wymienione w treści art. 394 k.p.c., orzeczenie to nie jest też kończącym postępowanie w sprawie, a zatem nie przysługuje stronie prawo do wniesienia odrębnego zażalenia na to postanowienie. Zażalenie takie podlega więc odrzuceniu jako niedopuszczalne (art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c.). Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł o odrzuceniu zażalenia kwestionującego prawidłowość orzeczenia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu, co znalazło wyraz w punkcie 1. niniejszego postanowienia.

Odrzucenie zażalenia na postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu nie oznacza jednak, że rozstrzygnięcie to nie podlega kontroli Sądu II instancji. Podstawę prawną dla takiej kontroli stanowi, bowiem norma art. 380 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c., w myśl której sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny zatem przyjął, że intencją skarżącego składającego zażalenie co do całości postanowienia z 20.03.2019 r. było objęcie kontrolą Sądu II instancji również postanowienia Sądu Okręgowego w zakresie odrzucenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku.

W niniejszej sprawie uzasadnienie zażalenia w całości skupia się na wykazywaniu, iż ubezpieczony nie ze swojej winy uchybił terminowi do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia, bowiem został zawiadomiony o terminie rozprawy z naruszeniem obowiązujących przepisów procedury cywilnej, mianowicie sąd powinien był doręczyć zawiadomienie na co najmniej 7 dni przed terminem rozprawy, a uczynił to na dzień przed rozprawą.

Sąd Apelacyjny, oceniając zasadność wniosku ubezpieczonego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem zauważa, że w myśl art. 168 § 1 i 2 k.p.c. tego rodzaju żądanie może zostać uwzględnione tylko wtedy, gdy uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej pociąga za sobą ujemne dla strony skutki, a opóźnienie nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Co do pierwszej z wymienionych przesłanek przywrócenia uchybionego terminu trzeba stwierdzić, że przekroczenie przez ubezpieczonego terminu do żądania doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem ma negatywne konsekwencje procesowe, gdyż sprawia, że nie otwiera się termin do złożenia apelacji. Sąd Apelacyjny zatem rozważył, czy w okolicznościach sprawy zostało spełnione drugie kryterium, mianowicie brak winy ubezpieczonego w opóźnieniu złożenia wspomnianego wniosku. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uwzględnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić tylko w sytuacji, gdy zachowaniu się strony nie można przypisać znamion winy w jakiegokolwiek jej postaci, również winy polegającej na zwykłym niedbalstwie. Przy ocenie braku winy w niedochowaniu terminu procesowego bierze się zaś pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od człowieka przejawiającego dbałość o własne, życiowo ważne sprawy. Analizy tej dokonuje się w kontekście całokształtu okoliczności konkretnej sprawy. Przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod uwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 10.01.2007 r., I CZ 108/06, LEX nr 258547; z 26.04.2007 r., III CZ 22/07, LEX nr 319631; z 30.05.2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193, z 8.10.2010 r., II PK 70/10, LEX nr 687017).

Sąd Apelacyjny nadto wskazuje, że niewątpliwie w przypadku strony działającej, jak w niniejszej sprawie, przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, wymagane jest uchybienie terminowi niezawinione przez

pełnomocnika, zaś zawinione zaniedbania pełnomocnika strony obciążają samą stronę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 1.12.2011r., I CZ 130/11). Należy więc podkreślić, że w każdym przypadku, niedopełnienie zastrzeżonej czynności procesowej w przepisany terminie zawinione przez pełnomocnika strony, jest traktowane tak jak zawinienie samej strony.

W przedmiotowej sprawie skarżący upatruje brak winy w niedochowaniu ustawowego terminu do zgłoszenia żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem, w nieprawidłowym zawiadomieniu przez Sąd o terminie rozprawy apelacyjnej. Ujmując w uproszczeniu żądanie ubezpieczonego: skoro nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, to tym samym oczywiście nie ponosi winy w przekroczeniu ustawowego terminu złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, a więc konieczne jest przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, po to by miał możliwość zaskarżenia wyroku.

Tak uproszczone rozumowanie nie jest jednak prawidłowe, właśnie przez wzgląd na treść art. 168 k.p.c., który to przepis wprost wymaga wykazania, że opóźnienie w złożeniu wniosku nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Należy stanowczo podkreślić, że niewątpliwe uchybienie Sądu Okręgowego w zakresie stosowania art. 149 §2 k.p.c. nie determinuje wprost uznania, że strona bez swojej winy uchybiła przepisowemu terminowi do dokonania czynności procesowej. Niezależnie od uchybienia sądu w zakresie doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy, strona która po upływie ustawowego terminu dokonała czynności procesowej ma obowiązek wykazania, że stało się tak bez jej winy. Nawet jeżeli sąd naruszył art. 149 §2 k.p.c., strona ma obowiązek wykazania, że dołożyła należytej staranności by w terminie złożyć wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem. Natomiast naruszenie terminu spowodowane niedbalstwem, czy lekceważeniem procedur, usprawiedliwia uznanie zawinionego naruszenia terminu, i to nawet wtedy, gdy sąd naruszył przepis regulujący doręczenia. Należy stanowczo podkreślić, że naruszenie przez sądu zasad doręczania zawiadomienia o terminie rozprawy wynikających z art. 149 §2 k.p.c. ma istotne znaczenia dla dalszego uznania, że wyrok został wydany z naruszeniem prawa strony, co skutkuje nieważnością, jednak naruszenie to nie ma wpływu na przesłankę z art. 168 k.p.c., która jest oceniana samodzielnie i w konkretnych okolicznościach postępowania. Krótko mówiąc, inne okoliczności decydują o nieważności postępowania, jako podstawie do uchylenia wyroku wydanego z naruszeniem art. 149 §2 k.p.c., która może zostać stwierdzona jedynie w postępowaniu apelacyjnym, a inne o dopuszczalności przywrócenia stronie przepisowego terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Sąd Apelacyjny, zatem oceniając w przedmiotowej sprawie, czy opóźnienie złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem nastąpiło bez winy wnioskodawcy, w pierwszej kolejności stwierdził, że zawiadomienie o terminie rozprawy, wysłane na adres profesjonalnego pełnomocnika było dwukrotnie awizowane, po czym pełnomocnik 27.12.2018 r., na dzień przed rozprawą odebrał zawiadomienie. Pełnomocnik ubezpieczonego, zatem miał wiedzę o terminie rozprawy, jednak nie podjął w sprawie żadnych czynności: nie wnioskował o odroczenie rozprawy, nie zasięgał informacji o czynnościach podjętych przez Sąd, z wyjaśnień strony w ogóle nie wiadomo, kiedy dowiedzieli się o wydaniu wyroku. Wobec powyższego absolutnie nie można przyjąć, że strona nie była zawiadomiona o terminie rozprawy, ani że nie mogła dowiedzieć się o wydaniu wyroku. Strona wiedziała o terminie rozprawy, zaś to, że zawiadomienie było nieprawidłowe, nie ma znaczenia dla oceny zachowania strony w kwestii należytej staranności i dbałości o własną życiowo istotną sprawę. Wymaga podkreślenia, że skarżący w treści zażalenia wprost wskazywał, że pozostawał bierny, nie interesował się przebiegiem postępowania, bowiem wraz z pełnomocnikiem oczekiwali na powiadomienia Sądu o podejmowanych czynnościach, na odroczenie rozprawy i informację o nowym terminie. Taka postawa nie świadczy bynajmniej o zaangażowaniu i staranności w prowadzeniu własnej sprawy. Skarżący nawet nie stara się usprawiedliwić swojego zaniechania i całą odpowiedzialność za stan sprawy przerzuca na uchybienia procesowe Sądu, które to kwestie w ogóle nie dotyczą przesłanek stwarzających możliwość przywrócenia terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Przy tej czynności procesowej istotna jest bowiem aktywność i inicjatywa, szczególnie w sytuacji, gdy strona stwierdza uchybienie procesowe Sądu. Wtedy powinna szczególnie zaangażować się w sprawę, by odwrócić konsekwencje błędu po stronie Sądu, a nie biernie oczekiwać na bliżej nieokreślone czynności. Błąd może popełnić każdy sąd, a strona która ten błąd ujawniła, dla zabezpieczenia własnych interesów procesowych, powinna podjąć wszelkie, prawem dopuszczalne czynności, by

odsunąć od siebie skutki błędu. W sprawie, pełnomocnik ubezpieczonego, mając wiedzę o terminie rozprawy, nie podjął żadnych dalej idących czynności. Oczywiście jest zatem, że ani pełnomocnik, ani sam ubezpieczony nie wykazali należytej staranności w dbaniu o interesy strony w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym. A przy tym uchybienia procesowe, przy całkowitym lekceważeniu wyniku postępowania przez stronę, w żadnym razie nie uzasadniały żądania przywrócenia terminu dla złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ubezpieczony nie uprawdopodobnił jakoby uchybił terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie pisemnego wyroku bez swojej winy. Dla pełnej krytyki zachowania skarżącego, należy wytknąć, że przy dołożeniu minimum staranności i dbałości, skarżący z łatwością mógł ustalić przebieg i wynik rozprawy, a po uzyskaniu informacji o wyroku, mógł w terminie złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie, po czym wywieść apelację formułując zarzuty dotyczące przebiegu procesu i naruszenia prawa strony.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że podnoszone w zażaleniu okoliczności nie stanowią podstawy do przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej. Fakt uchybienia terminowi ustawowemu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia był niewątpliwy, dlatego też zgłoszenie wniosku po terminie skutkowało jego odrzuceniem na podstawie art. 328 § 1 k.p.c. Zażalenie w zakresie zaskarżenia punktu 1. postanowienia Sądu Okręgowego podlegało więc odrzuceniu jako niedopuszczalne. W pozostałej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego czyni zadość zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. W związku z tym Sąd zasądził kwotę 240 zł od strony przegrywającej na rzecz organu rentowego, tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia zażalenia.

Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk